

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.2.09>

Alicja Szymczakowa

NOWE URZĘDY KASZTELAŃSKIE W ŁĘCZYCKIEM I SIERADZKIEM
(XIV—XV w.)

Problem organizacji kasztelańskiej od dawna znajduje się w centrum zainteresowania badaczy, przede wszystkim ze względu na znaczenie tej organizacji dla funkcjonowania średniowiecznego państwa. Szczególną uwagę zwrócono na genezę oraz zróżnicowanie funkcji kasztelanii, zarówno powstałych w pierwszym okresie dziejów państwa polskiego, jak i nowych, które pojawiły się u schyłku epoki piastowskiej i w czasach pierwszych Jagiellonów¹. Podkreśla się zadania wojskowe, policyjno-sądowe i gospodarcze tych podstawowych jednostek administracji państwowej, z czym wiążą się prace nad rekonstrukcją ich zasięgu terytorialnego. Jak wykazały ostatnie badania, zwłaszcza w odniesieniu do Wielkopolski, Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, sieć kasztelanii nie była stabilna².

Pogłębianie się podziałów dzielnicowych, zmiany polityczne, rozwój osadnictwa itd. pociągały w XIII—XIV w. wyodrębnianie się nowych kasztelanii. Na Kujawach odnotowujemy powstanie kasztelanii

¹ Por. A. Gąsiorowski, *Uwagi o mniejszych kasztelaniami wielkopolskich XIII—XV wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” (dalej: CPH) 1967, t. 19, z. 1, s. 71—108; tenże, *Urzednicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970, s. 25 i n.; K. Buczek, *Z badań nad organizacją grodową w Polsce wczesnofeudalnej. Problem terytorialności grodów kasztelańskich*, „Kwartalnik Historyczny” 1970, R. 77, z. 1, s. 3—29.

² K. Modzelewski, *Organizacja gospodarstwa państwa piastowskiego. X—XIII wiek*, Wrocław 1975, s. 92—135; S. Arnold, *Terytoria plemiennie w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej (w. XII—XIII)*, [w:] *Z dziejów średniowiecza. Wybór pism*, pod red. W. Pałuckiego, Warszawa 1968, s. 233—404; Gąsiorowski, *Uwagi...*, s. 88 i n.; Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII—XIV wieku*, Warszawa—Poznań 1874, *passim*.

gniewkowskiej, wydzielonej z inowrocławskiej, oraz zamątwiańskiej i radziejowskiej — z kruszwickiej³. Natomiast w Wielkopolsce niektóre grody otrzymywały tytuł kasztelański w określonej sytuacji polityczno-wojskowej. Rozwój ilościowy kasztelanii został zahamowany w 1 połowie XIV w., co Antoni Gąsiorowski przypisuje czynionym przez Władysława Łokietka próbom zmiany modelu zarządu terytorialnego w celu przystosowania go do potrzeb odrodzonej monarchii. Jednakże już w 2 połowie tego stulecia pojawiła się nowa fala tytułów kasztelańskich, których geneza nie przedstawia się jasno, podobnie jak trudne do uchwycenia są ich funkcje⁴.

Organizacja kasztelańska w Łęczyckiem i Sieradzkim wykazała znacznie większą stabilność. Znane z XII w. jednostki administracji państwowej z ośrodkami w Łęczycy, Sieradzu, Rozprzy i Spicymierzu przekroczyły próg XIV w. bez większych zmian, jeśli pominiemy przesunięcia terytorialne na pograniczach. Wydarzenia polityczne, których widownią było Łęczyckie w 1 połowie XIII w. również nie naruszyły dawnych podziałów administracyjnych. Kasztelanie zapilickie, to jest małogoska, skrzyńska i żarnowska oderwane zostały w całości. Odstąpiono od tej zasady jedynie w przypadku kasztelanii wolborskiej, którą przecięła granica polityczna pomiędzy księstwami: łęczyckim i wyodrębnionym z niego w sześćdziesiątych latach XIII w. sieradzkim. Wolbórz był wówczas w rękach biskupów włocławskich i stracił praktycznie znaczenie ośrodka administracji państwowej, stając się centrum zarządu gospodarczego. Na posunięciu Kazimierza Konradowica zaważyła niewątpliwie obawa przed przekształceniem się tego terytorium w kościelne władztwo lenne. Niedostatki w bazie źródłowej nie pozwalają ustalić, jak zorganizowana była władza, podzielona między księcia i biskupa. Liczne bowiem libertacje dla dóbr wolborskich poczynione przez Konrada I Mazowieckiego i jego syna Kazimierza dały pełnię władzy publicznej biskupom włocławskim jedynie w stosunku do ludności przypisanej, pozostawiając sądownictwo nad ludnością wolną i w sprawach cięższych nadal w ręku księcia⁵. Późniejsze rozszczenia kasztelana brzezińskiego do sprawowania sądownictwa w dobrach kościoła włocławskiego nawiązywały — być może — do nie ujawnionych źródłowo kompetencji kasztelanów łęczyckich na wspomnianym terytorium. Sporowi temu, którego finał nastąpił w 1332 r.,

³ Guldon, Powierski, *op. cit.*, s. 162; J. Bieniak, *Przynależność administracyjno-polityczna kasztelanii nadgoplańskich w latach 1267—1327*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu” 1966, Historia, z. 2, s. 61—64.

⁴ Gąsiorowski, *Uwagi...*, s. 87—90.

⁵ S. Arnold, *Władztwo biskupie na grodzie wolborskim w w. XIII*, [w:] *Z dziejów średniowiecza...*, s. 67.

zawdzięczamy pierwszą zachowaną wiadomość o kasztelanii brzezińskiej⁶.

W literaturze przedmiotu podnosi się potrzebę wydzielenia nowej jednostki administracyjnej, z siedzibą w Brzezinach, z kasztelanii łączyckiej w celu usprawnienia zarządzania w jej wschodniej i południowo-wschodniej częściach, dość znacznie oddalonych od Łęczycy. Nie bez znaczenia dla genezy kasztelanii brzezińskiej mogła okazać się konieczność wzmocnienia obronności ziemi łączyckiej wobec konfliktów z zakonem krzyżackim oraz ewentualnego zagrożenia ze strony Mazowsza⁷.

W dokumencie wystawionym w 1332 r. przez kasztelana brzezińskiego Piotra, czytamy, że spod jego jurysdykcji uwolnieni zostali „*incole seu kmelones villarum [...] in terra Lanciensi, in dicto Bresinensi castellania iacencium*”⁸. Jest to — niestety — jedyna wzmianka w źródłach poświadczająca terytorialny charakter nowej kasztelanii, bez określenia jednak jej zasięgu. Nie precyzuje go również wykaz miejscowości, dla których kościół włocławski uzyskał w tymże roku od Władysława, księcia dobrzyńskiego i łączyckiego, generalny immunitet sądowy⁹. Jakkolwiek bowiem bezpośrednią przyczyną konfliktu były restrykcje kasztelana brzezińskiego wobec ludności poddanej władzy dominialnej biskupów włocławskich, to jednak kościół zapobiegawczo umieścił na wspomnianej liście wszystkie miejscowości należące do niego w całej ziemi łączyckiej. W literaturze przedmiotu terytorium kasztelanii brzezińskiej identyfikuje się ze znanym w XIV w. powiatem brzezińskim. Jest to zabieg uzasadniony, jako że zasięg jej nie znajduje odzwierciedlenia w źródłach po 1332 r. W dokumentach z 2 połowy XIV w. często przynależność terytorialną miejscowości położonych nawet w sąsiedztwie Brzezin określano, posługując się nadrzędnym pojęciem ziemi łączyckiej¹⁰.

Mimo późnego pojawienia się go w źródłach, w Brzezinach już

⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Dokumenty pergaminowe (dalej: dp.), nr 7225.

⁷ Por. R. Rosin, *Wolbórz i jego okolice w XI—XVI w. Kasztelania — osadnictwo — miasto*, [w:] *400-lecie śmierci Andrzeja Frycza Modrzewskiego. 700-lecie nadania praw miejskich Wolborzowi. Materiały sesji popularnonaukowej z 24 IX 1972 r.*, pod red. R. Rosina, Łódź 1975, s. 19.

⁸ *Kodeks dyplomatyczny Polski* (dalej: KDP), wyd. L. Ryzyszczewski, A. Muczkowski, t. 2, Warszawa 1847—1853, nr 254.

⁹ *Ibidem*, nr 484.

¹⁰ R. Rosin, *Rozwój terytorialno-polityczny dawnych ziem województwa łódzkiego (X—XV w.)*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 1975, ser. arch., nr 22, s. 425; *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej: KDW), wyd. I. Zakrzewski, t. 1—4, Poznań 1877—1881, t. 3, nr 1354; AGAD, *Metryka koronna* (dalej: MK), ks. 74, s. 197—202.

wcześniej musiał istnieć dosyć prężny ośrodek o charakterze miejskim. Świadczy o tym fakt funkcjonowania na początku XIV w. aż 3 członów osadniczych objętych wspólną nazwą, a mianowicie miasta, obok którego znajdowało się przedmieście i wieś Brzeziny. Do ich rozwoju przyczyniło się niewątpliwie położenie na skrzyżowaniu kilku ważnych szlaków komunikacyjnych prowadzących z Mazowsza na zachód i z Małopolski przez Łęczycę na północ. W czasie, kiedy w źródłach ujawniła się kasztelania brzezińska, Brzeziny — z nadania Władysława Łokietka — znajdowały się w rękach Borzywoja, wojewody łęczyckiego. Otrzymał je on zapewne po 1305 r., gdy ksiązę objął władzę w Łęczyciem, a przed 1327 r., gdy dzielnica ta dostała się Władysławowi, księciu dobrzyńskiemu. Możliwe, iż wspomniana darowizna zbiegła się w czasie z nominacją Borzywoja na wojewodę łęczyckiego, co nastąpiło po 1316 r. W 1339 r. Brzeziny, wymienione na pobliski Szczawin¹¹, ponownie wróciły do rąk książęcych.

Pierwszym znanym źródłowo kasztelanem brzezińskim jest wspomniany już Piotr de Pomczouuicz, miejscowości dotychczas nie zidentyfikowanej. O jego wcześniejszej karierze nic nie wiemy; prawdopodobnie został on wyniesiony na ten urząd nie pełniąc poprzednio żadnych funkcji. Natomiast jego następca, Icek ze Śliwnik z rodu Łazęków, przeniósł się po 1370 r. na urząd sędziego łęczyckiego, bardziej atrakcyjny z racji uposażenia¹². Nową osobą, skądinąd nieznaną, jest Zawisza. Dopiero dla Jana i Jakusza Liska z Orłowa przejście na kasztelanię brzezińską z urzędu podkoniuszego było awansem¹³. Jakusz Lisek był współrodowcem Junoszków. Dobra jego rodziny rozrzucone były w Łęczyciem i na Mazowszu, gdzie stryj, Gotard, piastował urząd sędziego plockiego. Posiadłości Jakusza nie przedstawiały się zbyt okazale; ich wartość podnosiło jednak posiadanie miasta Orłowa z grodem, stanowiącym feudalną siedzibę. Poza tym miał on wieś Zagaj — dobrze zagospodarowaną, skoro jego synowie otrzymali za nią 700 grzywien — oraz działy w Dobrej, Szewcach, Kiełminie i Jankowie¹⁴.

¹¹ AGAD, dp., nr 7225; por. R. Rosin, *Miasta regionu łódzkiego. Próba periodyzacji dziejów*, „Region Łódzki. Studia i Materiały” 1971, t. 1, s. 121.

¹² KDW, t. 3, nr 1634; KDP, t. 2, nr 317; *Księgi sądowe łęczyckie od 1385 do 1419* (dalej: KŚL), cz. 1—2, [w:] *Teki Pawińskiego*, t. 3—4, Warszawa 1897, cz. 1, nr 52; J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemie: łęczycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300—1306*, Toruń 1969, s. 119.

¹³ KŚL, cz. 1, nr 91, 909, 1090, 1308, 2060; AGAD, *Księgi ziemskie łęczyckie* (dalej: KZL), ks. 4, k. 133, 135v, 155v.

¹⁴ AGAD, KZL, ks. 4, k. 168, 189, 375v; ks. 5, k. 90; KŚL, cz. 2, nr 362; por. T. Piotrowski, *Dostojnicy województwa łęczyckiego za pierwszych Jagiellonów*, Warszawa 1935, s. 78.

Również dla następnych kasztelanów brzezińskich objęcie tego urzędu łączyło się z awansem w hierarchii ziemskiej. Marcin z Borysławic był poprzednio łowczym mniejszym, zaś Stefan z Oporowa — stolnikiem. Jedynie Maciej z Bielaw pominął szczeble niższe, wykorzystując fakt ustąpienia — z nieznanych zresztą przyczyn — Marcina z Borysławic. Wszyscy trzej należeli do znakomitych rodów w Łęczycy. Marcin, syn Mikołaja z rodu Jastrzębców, podkomorzego łęczycyckiego, a bratanek Wojciecha, biskupa krakowskiego, późniejszego arcybiskupa gnieźnieńskiego i kanclerza państwa, pozostawał pod potężną opieką swego krewnego — jemu Borysławscy zawdzięczali w dużej mierze rozległość własnego majątku, z ośrodkami w Borysławicach w Łeczyckiem i Rytwianach w Małopolsce, gdzie arcybiskup wznosił zamki własnym kosztem. Do Marcina należały: Łubnica, Górki, Pomorzany i Dąbrówka. Pisał się też z Borysławic i Rytwian. Nie daje to jeszcze pełnego obrazu majątności jego i rodziny, w której posiadaniu tylko w Łeczyckiem i Sieradzkim było około 26 wsi oraz miasto królewskie Dąbie, pozostające w zastawie. Ponadto mieli Borysławscy jeszcze dobra na Kujawach, w Wielkopolsce i Małopolsce. W XV w. krążyły legendy o bogactwie tego rodu. Dał temu wyraz Długosz w swej kronice, oceniając wartość skarbów zgromadzonych w zamku rytwiańskim na 40 tys. grzywien¹⁵.

Do Jastrzębców, podkreślających swą odrębność używaniem proklamacji Łazęki, należał Maciej z Bielaw, syn Stanisława, cześnika łeczyckiego. Z działu przeprowadzonego w 1420 r. pomiędzy nim a braćmi, Derśławem i Stefanem, wynika, iż otrzymał on połowę Młogoszyna, będącego wsią posagową jego matki, Machny, część Janowic, Małczew, folwarki w Witkowicach i Bielankach, Waliszew oraz Szeliği. Po stryju Wojciechu, scholastyku łeczyckim, odziedziczył Brzozów i Krzyszkowice. W 1430 r. kupił Żerniki w Sieradzkim, a w 1437 r. posiadał Turzynów w Łeczyckiem. Wiadomo też, iż należały do niego ponadto: Bielawy wraz z przedmieściem Błonie, Bielawska Wieś, Paprotnia, Borowsko, Nowina i Przezviska — jak wynika z podziału spadkowego między jego synami, wpisanego do ksiąg sądowych w ro-

¹⁵ *Akta unii Polski z Litwą. 1385—1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 51; AGAD, KZŁ, ks. 6, k. 129v; *Z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej. 1398—1504*, wyd. A. Z. Helcel, [w:] *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 2, Kraków 1870, nr 2700, 2759; J. Długosz, *Historiae Polonicae libri XII*, t. 4, [w:] *Opera omnia*, t. 13, Cracoviae 1877, s. 539—540. Por. Piotrowski, *op. cit.*, s. 68—69; S. M. Zajączkowski, *O wielowioskowej własności szlacheckiej w województwie łeczyckim w XV i pierwszej połowie XVI w.*, „Zeszyty Naukowe UE” 1969, S. I, z. 60, s. 83—84.

ku 1465¹⁶. Główny zrąb posiadłości Macieja skupiony był więc wokół Bielaw i Brzezin.

Kolejny kasztelan brzeziński, Stefan z Oporowa, syn wojewody i starosty łęczyckiego — Mikołaja, reprezentował ród Sulimów. Inni członkowie tej rodziny piastowali również wysokie urzędy. Spośród jego braci Władysław został arcybiskupem gnieźnieńskim, Bogusław — wojewodą brzesko-kujawskim, Piotr — chorążym większym łęczyckim, Mikołaj — podstolim łęczyckim. Żona Stefana, Katarzyna, wnosząc posag w wysokości 500 grzywien, uzyskała w 1419 r. zapis tej sumy na wsiach: Bratoszewice, Orzełki i Wyskoki w pobliżu Strykowa; kolejne działy w tych wsiach skupował potem jeszcze Stefan. Ponadto posiadał on Tomczyce i Konary koło Łęczycy, a w północno-zachodniej części Łęczyckiego dzierżył Chodów, Koserz, Bowyczyni, Domaników i Turzynów. Należał do niego także dom w Łęczycy¹⁷.

Pomimo stosunkowo świeżej metryki kasztelanowie brzezińscy zajmowali dosyć wysoką pozycję w hierarchii urzędów kasztelańskich, wyprzedzając na listach świadków, chronologicznie starszych: rozpierskiego spicymierskiego oraz niektórych mniejszych kasztelanów wielkopolskich i małopolskich. Ostatecznie zajęli w senacie 26 miejsce wśród kasztelanów drażkowych, a niedaleko za nimi — bo na 31 miejscu — zasiadali kasztelanowie inowłodzcy (poprzednio kazimierscy) — również XIV-wiecznej proweniencji¹⁸.

Niejasne są przyczyny podniesienia do rangi grodu kasztelańskiego Kazimierza, dawnej osady targowej, wyrosłej przy ważnym przejściu przez Ner — przed 1288 r. lokowanej na prawie miejskim. Miejscowość ta w wymienionym roku przeszła w ręce cystersów wachockich. W 30 lat później Władysław Łokietek potwierdził cystersom ich dobra, ale zatrzymał sobie dochody ze znajdującej się w Kazimierzu komory celnej. Pod względem gospodarczym gród nie osiągnął większego znaczenia, między innymi z powodu bliskiego sąsiedztwa Lutomińska, i należał do najmniejszych miast w Łęczyckiem i Sieradz-

¹⁶ AGAD, KZŁ, ks. 8, k. 139, 331v, 323; ks. 10, k. 117v; ks. 11, k. 195v, 465; *Rękopis PAN—Kraków*, nr 932, zawierający: działy, inwentarze itp. dóbr Bielawy, k. 4v—5v; por. T. Piotrowski, *Rozsiedlenie rodowe szlachty łęczyckiej na przełomie XIV i XV wieku*, „Rocznik Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego” 1939, t. 3, s. 38—39; Zajączkowski, *op. cit.*, s. 82.

¹⁷ AGAD, KZŁ, ks. 6, k. 398v, 399; ks. 7, k. 223v; ks. 8, k. 148, 225v; ks. 9, k. 25v, 50v, 281; ks. 11, k. 402, 446.

¹⁸ *Akta unii...*, nr 51; *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie*, t. 5, Lwów 1875, nr 75; M. Kromer, *Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, oprac. R. Marchwiński, Olsztyn 1977, s. 104.

kiem¹⁹. Sytuacji tej nie zmienił nawet fakt powołania kasztelana kazimierskiego, znanego od 1354 r., skoro Kazimierz Wielki zdecydował się w 1368 r. wziąć tę osadę w opiekę, w celu podniesienia jej stanu gospodarczego. Jakie dalsze plany wiązał król z tą miejscowością, założoną przez swego dziada i imiennika, trudno stwierdzić. Brak w niej obiektu o charakterze warownym raczej wyklucza możliwość wypełniania funkcji wojskowych. Ani informacje źródłowe, ani rzeczowe argumenty nie pozwalają również uznać Kazimierza za centrum okręgu terytorialnego. Położony na pograniczu łączycko-sieradzkim, nie mógł odgrywać roli ośrodka jednostki zarządu terytorialnego z racji swej peryferyjności. O braku w tym mieście okręgu świadczy również przeniesienie w pierwszej połowie XV w. tytułu kasztelańskiego na Inowłódz bez śladów jakichkolwiek konsekwencji w sensie naruszenia dawnych podziałów administracyjnych²⁰.

Pierwsza wzmianka o kasztelanie kazimierskim pojawia się wkrótce po śmierci księcia łączyckiego i dobrzyńskiego — Władysława, oraz po włączeniu księstwa łączyckiego do Korony. Chodzi o Tomisława, którego imię pozwala uznać go za współrodowca Nagodziców. Możliwe, że był on bratem Stanisława, podkomorzego sieradzkiego, jeśli to ich dwóch wymienia dokument z 1315 r. jako synów Jakuba i Jadwigi, pozostających w 1318 r. pod opieką Tomisława, wojewody krakowskiego, niewątpliwego Nagodzica²¹. Jedno z gniazd tego rodu znajdowało się w Sieradzkim, toteż nie dziwi fakt występowania kasztelana kazimierskiego, Tomisława, tylko w dokumentach dotyczących tej ziemi, mimo że był on urzędnikiem łączyckim²².

Jego następcą na kasztelanii kazimierskiej był również Nagodzic, Klemens z Chodowa, syn Floriana z Przewisk. Rodzina Chodowskich posiadała w pierwszej połowie XV w. duży kompleks majątkowy, który obejmował Chodów, Kaleń, Niwki, Dzierzbice, Pełczyska, Gaj, Stra-

¹⁹ M. Niwiński, *Opactwo cystersów w Wąchocku. Fundacja i dzieje uposażenia do końca wieków średnich*, Kraków 1930, s. 76; R. Rosin, *Miasta do 1572 r.*, [w:] *Szkice z dziejów Sieradzkiego*, pod red. J. Smiałowskiego, Łódź 1977, s. 91—92. Właścicielem miasta w jakiejś części w końcu XIV w. był Niemsta — KSE, cz. 1, nr 5169, 5714, 5739, 5742, 5985, 6126.

²⁰ KDW, t. 3, nr 1594; Niwiński, *op. cit.*, s. 77—78.

²¹ KDW, t. 3, nr 1323; *Kodeks dyplomatyczny Małopolski. 1178—1386*, wyd. F. Piekosiński, t. 1—2, Kraków 1876—1886, t. 1, nr 152, t. 2, nr 570; F. Piekosiński, *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899, s. 68; K. Potkański, *Ród Nagodziców*, [w:] *Pisma pośmiertne*, t. 2, Kraków 1924, s. 215—216.

²² W. 1360 r. Tomisław został wymieniony z tytułem kasztelana spycymierskiego — *Zbiór dokumentów małopolskich* (dalej: ZDM), wyd. S. Kuraś, cz. 1—6, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962—1974, cz. 1, nr 94. Jest to niewątpliwie pomyłka, gdyż kasztelanem spycymierskim w tym czasie był Piotr — KDW, t. 3, nr 1323, 1620.

szków, Ostrowy, Ostrówki i Plecką Dąbrowę. W zdobyciu tak okazałej fortuny pomogła niewątpliwie pozycja, jaką zajmowali w Łęczycy i Sieradzkim członkowie tej rodziny. Syn Klemensa, Stanisław, pełnił urząd łowczego łęczyckiego, natomiast brat, Dziwisz z Remiszewic, był łowczym sieradzkim²³.

Obdarowanie nowym tytułem Nagodzciców jest zrozumiałe w świetle roli, jaką odgrywali oni na dworze ostatnich Piastów. Będąc spokrewnieni z Dołęgami-Szyrzykami zostali przez nich wprowadzeni do kancelarii królewskiej. Tomisław, podkanclerzy Królestwa, syn Tomisława, wojewody krakowskiego, czy Florian z Mokrska, kanclerz łęczycki, realizowali wiele koncepcji Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Obecność Tomisława, kasztelana kazimierskiego, na kolokwium w Piotrkowie Trybunalskim w 1354 r. oraz w otoczeniu króla w Sulejowie w 1360 r. świadczy o popieraniu przezeń polityki całego rodu²⁴.

W następnym pokoleniu kasztelania kazimierska wymknęła się jednak z rąk Nagodzciców. Objął ją bowiem Daćbóg z Jackowic, syn Jacka, podłowczego łęczyckiego z rodu Junoszków. Jakkolwiek Jacek pozostawił spory majątek, to jednak uległ on rozproszeniu w związku z podziałem między liczne rodzeństwo. Daćbóg odziedziczył zaledwie Jackowice oraz działły w Woźnikach i Łązkach. Na uwagę zasługuje fakt, iż spośród 5 jego braci aż 3 sprawowało urzędy w Łęczycy: Ziemak i Paweł — wojskiego, Jan — cześnika²⁵.

Źródła z XIV i początku XV w. milczą na temat kompetencji kasztelanów kazimierskich. Nie wnosi nic do tej kwestii długotrwały konflikt Nagodzciców z arcybiskupem gnieźnieńskim, w który zaangażowany był Klemens, kasztelan kazimierski. Pomoc jakiej udzielił bratu Dziwiszowi, łowczemu sieradzkemu usiłującemu wybierać w dobrach arcybiskupich tak zwane szronowe, daninę w owsie przynależną do jego urzędu, wynikała z poczucia rodzinnej więzi. Zarówno Klemens z Chodowa jak i jego następca, Daćbóg z Jackowic, zasiadali często w sądzie łęczyckim w charakterze asesorów; z reguły jednak

²³ KDW, t. 3, nr 1711; AGAD, KZŁ, ks. 4, k. 496v; por. Piotrowski, *Dostojnicy...*, s. 58, 79—80. Przynależność Klemensa z Chodowa do rodu Nagodzciców jest poświadczona źródłowo. W 1417 r. jego syn, Stanisław, podłowczy łęczycki świadczył w sprawie nagany szlachectwa jako przedstawiciel Nagodów (AGAD, KZŁ, ks. 6, k. 228v); por. S. M. Zajączkowski, *Wielowioskowa własność szlachecka w województwie sieradzkim (XV i pierwsza połowa XVI w.)*, „Rocznik Łódzki” (dalej: RŁ) 1973, t. 18(21), s. 125—126.

²⁴ KDW, t. 3, nr 1323; ZDM, cz. 1, nr 94; S. Kętrzyński, *Ze studiów genealogicznych*, „Miesięcznik Heraldyczny” (dalej: MH) 1934, R. 13, s. 162.

²⁵ AGAD, KZŁ, ks. 4, k. 440, 549v, 559; ks. 11, k. 270; por. Piotrowski, *Dostojnicy...*, s. 78—79.

tylko na tych roczkach, kiedy sami występowali jako strona w procesie²⁶. Obecność ich nie była konieczna, aby sąd mógł funkcjonować. Urząd kasztelana kazimierskiego pozostawał tedy niejako poza hierarchią urzędniczą ziemi, o czy świadczy brak praktyki awansów. Otrzymywały go osoby nie piastujące dotychczas żadnych godności i nie stanowił on również szczebla, po którym można by się wspiąć wyżej. Na listach świadków kasztelan kazimierski występował sporadycznie i zajmował ostatnie miejsce w grupie urzędów kasztelańskich z ziemi łączyckiej i sieradzkiej²⁷. Formuła testacyjna nie oddaje jednak w pełni skromnego jego znaczenia. Ostatni kasztelan kazimierski, Daćbóg z Jackowic, z chwilą utworzenia się wakatu na urządzie wojskiego łączyckiego, wolał ten ostatni od czczego tylko, jak widać tytułu kasztelańskiego.

Sytuacja ta zmieniła się z chwilą związania tytułu kasztelańskiego z Inowłodzem. Już pierwszy kasztelan inowłodzki, Piotr ze Strykowa, z rodu Łazeków przeszedł kilka szczebli w hierarchii ziemskiej, zanim objął ten urząd. W latach 1423—1431 był miecznikiem, a następnie do 1438 r. cześnikiem łączyckim. Doszedł on do znacznego majątku dzięki zapobiegliwości własnej oraz ojca, Dersława Tłuka, skarbnika, a później podsędka łączyckiego. Wokół dziedzicznego Strykowa leżały wsie: Rokitnica, Osiek, na których oprawę miała zapisaną żona Piotra, Anna, a ponadto Ciedki, Czółczyn, Wawrzyczewice. W 1426 r. Piotr kupił połowę Ujazdu i rozpoczął kształtowanie nowego kompleksu majątkowego. Drogą zamian i zakupów wszedł w posiadanie wsi: Zaosie, Tobiasze, Łaziska, Chorzęcin, Modrzewiec, Starzyce, Niebrów, Bielina, Świńsko, Sangródz. Dziedziczył ponadto w Niesułkowie i Skoszewach. Ta ostatnia miejscowość, podniesiona dzięki jego staraniom do rangi miasta, stała się wkrótce centrum gospodarczym rozległych włości. Należały do nich: Byszewy, połowa wsi Moskwa, dział w Grzmiącej, Paprotni oraz Jaroskach, obok których leżał zaginiony *Otranszcz*. Pod Brzezunami miał Piotr Witkowie, Stawki, Polik i Koluszki; te ostatnie otrzymał za dział w Żakowicach. Za lasy w Gapieniu uzyskał część wsi Lubocz nad Leśnicą. Poza dobrami w powiecie brzezińskim dzierżył jeszcze Parzyce, Ostrow, Śladków, Bogdanczew, Dąbrowkę i Czerchów — położone na

²⁶ KDW, t. 3, nr 1687; KŚL, cz. 1, nr 53, 54; AGAD, KZL, ks. 4, k. 16v, 101v, 141v, 155, 496v, 559; ks. 11, k. 270v; por. W. Pałucki, *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI wieku*, Warszawa 1962, s. 236—237; U. Zarzycka, *Rola i działalność administracyjno-polityczna rodów ziemi sieradzkiej do końca XIV wieku*, RŁ 1975, t. 20(23), s. 192.

²⁷ KDW, t. 3, nr 1323; ZDM, cz. 1, nr 94; cz. 6, nr 1726.

południe od Łęczycy, oraz Sulmierzyce w Sieradzkim²⁸. Jakkolwiek znaczną część posiadłości Piotra Strykowskiego stanowiły działki w poszczególnych miejscowościach, to jednak w sumie rysuje się on jako człowiek bardzo zamożny, przeprowadzone zaś z dużym rozmachem transakcje wskazują na poważne możliwości finansowe.

Przeniesienie kasztelanii do Inowłódza miało na celu nie tylko podniesienie rangi tej osady, ale wiązało się zapewne z ogólną sytuacją Polski po śmierci Władysława Jagiełły. Mianowicie w imieniu młodocianego następcy rządziła rada królewska, wobec której narastała w kraju szeroka opozycja. Doszło nawet do wysunięcia przez nią własnego kandydata, na tron w osobie Siemowita V, księcia mazowieckiego, który w wyniku podziału spadku po ojcu w 1434 r. otrzymał ziemie: rawską, sochaczewską i gostynińską, graniczące bezpośrednio z województwem łęczyckim. Pamięć ostatnich konfliktów Siemowita IV z Władysławem Jagiełłą, spiskowanie młodych książąt z Zygmuntem Luksemburczykiem i Świdrygiellą i ich żywe kontakty z Krzyżakami, mogły budzić poważne zastrzeżenia co do lojalności lenników mazowieckich. Położenie Inowłódza predestynowało go w tej sytuacji do odgrywania ważnej roli wojskowej, a znajdujący się tutaj zamek kazimierzowski był istotnym ogniwem w systemie zabezpieczenia południowo-wschodniej części ziemi łęczyckiej i północno-zachodnich kresów Sandomierskiego. Miejscowość ta w końcu XIV w. — przez krótki czas — znajdowała się w rękach prywatnych z racji zastawu za pożyczone królowi sumy. W dokumencie Władysława Jagiełły, stwierdzającym powrót Inowłódza pod bezpośrednią władzę króla w zamian za Zbąszyń i Kębłowo, podkreślona została konieczność tej transakcji z punktu widzenia potrzeb państwa²⁹.

Miasto stanowiło centrum gospodarcze rozległej królewskiej, w której skład w XVI w. wchodziło 18 wsi. Znaczenie Inowłódza wzrosło w połowie XIV w., z chwilą uaktywnienia się dróg handlowych prowadzących z Rusi i Węgier w kierunku Torunia. Piotr Strykowski

²⁸ AGAD, KZŁ, ks. 8, k. 15v, 123, 140v, 164, 221—222; ks. 11, k. 231, 248, 268v, 385v, 728, 766; ks. 12, k. 49, 146; ks. 13, k. 30; AGAD, Księgi ziemskie brzezińskie (dalej: KZB), ks. 1—2, k. 243, 302; AGAD, Księgi ziemskie orłowskie (dalej: KZO), ks. 2A, k. 600; Piotrowski, *Dostojnicy...*, s. 70—72; Zajączkowski, *O wielojoskowej...*, s. 87—88; R. Rosin, *Lokacja miasta Ujazdu*, RŁ 1964, t. 9(12), s. 115—117.

²⁹ KDW, t. 4, nr 1929: „[...]demum processu temporis considerantes, quod prefatum castrum Inowłodz fuisset et esset nobis et regno Polonie summe necessarium et plurimum oportunum [...]”; por. T. Nowak, *Geneza krótkotrwałego przejścia dóbr inowłodzkich w posiadanie prywatne w końcu XIV wieku*, RŁ 1979, t. 25(28), s. 239—240. Odnośnie do stosunku książąt mazowieckich do Królestwa Polskiego zob. A. Świeżawski, *Rawskie księstwo Piastów mazowieckich, 1313—1462. Dzieje polityczne*, Łódź 1975, s. 121—122.

łączyli obowiązki wynikające ze sprawowania urzędu kasztelańskiego z pełnieniem funkcji wicestarosty tenuty inowłodzkiej³⁰.

Po uzupełnieniu dwoma tytułami kasztelańskimi hierarchii urzędniczej w Łęczyckiem terytorium to zrównało się pod względem liczby kasztelanów z ziemią sieradzką. Jednakże w porównaniu z liczbą godności kasztelańskich w innych dzielnicach dysproporcje w tym zakresie nadal były duże. Wraz z nową falą rozdawnictwa tych tytułów, zwłaszcza w Wielkopolsce, w 2 połowie XIV w., pojawili się również w Łęczyckiem i Sieradzkim dwaj nowi dostojnicy, kasztelanowie konarscy. O ile jednak w Wielkopolsce ustanowienie godności kasztelańskiej wiązało się każdorazowo z wolą królewską, o tyle geneza kasztelanów konarskich przedstawia się odmiennie.

Poświęcił jej cenne studium Zdzisław Kaczmarczyk³¹. Zasadnicza myśl autora, sprrowadzająca się do stwierdzenia, iż kasztelanowie konarscy wywodzą się z przekształconego urzędu agaso-konarskiego nie budzi wątpliwości. Niektóre jednak ustalenia można obecnie uściślić w oparciu o nowe, nie znane wówczas źródła. W Sieradzkim ostatni urzędnik z tytułem agaso, Leonard, wspomniany jest w 1319 r., natomiast w Łęczyckiem urząd ten zanika nieco później; w procesie warszawskim w 1339 r. świadczy jeszcze konarski — Tomasz. Zamieranie tej godności na omawianym terytorium mieści się więc nie w III, a w II etapie wyznaczonym przez Kaczmarczyka i wystąpiło wcześniej niż w Małopolsce, a tuż po Śląsku³².

Agasones-konarscy — sprawujący władzę nad koniarzami, ludnością służebną hodującą konie dla drużyny książęcej — w związku ze zmianami w organizacji służby wojskowej i przechodzeniem osad o nazwach typu Konary, Kobylniki w ręce prywatne pozbawieni zostali przedmiotu swej władzy i, stając się urzędnikami tytularnymi, powiększyli grono dostojników nadwornych. Zrozumiałe jest więc częste stosunkowo pojawianie się ich na listach testacyjnych dokumentów poszczególnych książąt w XIII w., w przeciwieństwie do subagasones-podkonich, należących do grupy urzędników niższej kategorii, tak zwanych poddostojników, pełniących rzeczywiste posługi na dworze książęcym. Podkoni określony w dokumencie Leszka Czarnego

³⁰ W latach 1425—1427 starostą inowłodzkim był Marek z Papieży, podkomorzy gostyński, a w 1437 r. Jan Cielątko — AGAD, KZŁ, ks. 7, k. 243v; ks. 11, k. 339v; AGAD, KZB, ks. 1—2, k. 151v, 229.

³¹ Z. Kaczmarczyk, *Kasztelanowie konarscy. Studium z historii urzędów ziemskich i nadwornych*, CPH 1949, t. 2, z. 1, s. 1—23.

³² *Album paleographicum*, wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1935, nr 23; *Lites ac res gestae Inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, wyd. J. Zakrzewski, t. 1, Poznań 1890, s. 136; Kaczmarczyk, *op. cit.*, s. 15.

jako „*officialis curie nostre*” zajmował się prawdopodobnie stajnią księcia³³.

Proporcje te ulegają zmianie na przełomie XIII i XIV w. W źródłach odnotowujemy o podkonich wzrost wzmianek, które zresztą wbrew Kaczmarczykowi nie urywają się na początku XV w. W Sieradzkim do połowy tego stulecia ciągnie się nieprzerwany poczet podkonich, w Łęczyckim zaś jeszcze w 1489 r. występuje z takim tytułem Jan z Gosławic³⁴. Wydaje się, że zmiany odzwierciedlone na liściach testacyjnych mogą być świadectwem przewartościowania funkcji tych urzędników. Z chwilą powstania dworu centralnego również i podkoniowie przestali wykonywać swoje dotychczasowe czynności, powiększając grupę urzędników ziemskich. O tytułarnym już tylko charakterze tego urzędu może świadczyć powołanie na restytuowanym dworze Władysława, księcia łęczyckiego i dobrzyńskiego, marszałka, do zakresu obowiązków którego należał zarząd stajnią³⁵.

Pierwsza wiadomość o kasztelanie konarskim sieradzkim pochodzi z 1377 r. Wśród świadków dokumentu wystawionego przez kancelarię starosty sieradzkiego, Drogosza, tuż po kasztelanie rudzkiem wymieniony został kasztelan konarski, Dominik z Businy. Wartość tej wzmianki obniża jednak fakt, iż dochowała się ona w odpisie z 1552 r. i można się liczyć z interpolacją w tekście, polegającą na dopisaniu tytułu kasztelańskiego do nazwy „konarski”. Trudno także na jej podstawie wnioskować o pozycji konarskiego wśród innych urzędników, ponieważ w dokumencie z 1390 r. ten sam Dominik, nazwany zresztą tylko konarskim został umieszczony na ostatnim miejscu, po sędzim i cześniku, wyprzedzając jedynie burgrabiego sieradzkiego, nie związanego z hierarchią ziemską³⁶. Również wzmiankę o konarskim łęczyckim można odnaleźć nieco wcześniej, niż udało się to Kaczmarczykowi. Pozwany bowiem o część rzeki w Swędowie w 1386 r. Stanisław — konarski — jest identyczny ze Stanisławem Swędowicem, kasztelanem konarskim z roku 1391³⁷.

³³ KDW, t. 1, nr 417; A. Bogucki, *Ze studiów nad polskimi urzędnikami nadwornymi w XIII w.*, CPH 1977, t. 29, z. 2, s. 132; S. Urbańczyk, *O wyrazach konary, konarski, koniuch, podkonie, ibidem* 1949, t. 2, s. 26; S. M. Zajaczkowski, *O tzw. osadach służebnych na dawnych ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej*, „Zeszyty Naukowe UE” 1957, S. I, z. 5, s. 7—8.

³⁴ AGAD, KZŁ, ks. 11, k. 740; T. Piotrowski, Z. Wdowiszewski, *Średniowieczne zapiski heraldyczne łęczyckie*, MH 1935, R. 14, s. 147—148.

³⁵ AGAD, MK, ks. 47, k. 386. W sprawie marszałka łęczyckiego zob. A. Szymczakowa, *Urzednicy łęczyccy i sieradzcy za panowania ostatnich książąt dzielnicowych*, RŁ 1979, t. 25(28), s. 135—136.

³⁶ AGAD, MK, ks. 82, k. 54—54v.

³⁷ KSL, cz. 1, nr 238, 2133.

Podkreślone wyżej różnice zachodzące w tytulaturze wskazują na powolną ewolucję urzędu. O braku precyzji w nazewnictwie może świadczyć przykład Stanisława z Byczyny, którego tytułowano przy różnych okazjach jako *agaso*, *konarski*, *castellanus konarski*³⁸. Dopiero po okresie przejściowym, który zamyka rok 1425, zarówno w Łęczyciem, jak i w Sieradzkim ustalił się zwyczaj używania tytułu w formie zlatynizowanej: *castellanus conariensis*.

Zaliczenie tych urzędników w poczet kasztelanów wiąże się — zdaniem Kaczmarczyka — z przyznaniem im pewnych prerogatyw wojskowych. Wydaje się wszakże, iż awans konarskich sieradzkich łączyć można ponadto z ich uprawnieniami sądowymi. Znanne są liczne przykłady wykonywania przez nich sądownictwa w sprawach o męźobójstwo, nadal należącego zgodnie z ustawodawstwem Kazimierza Wielkiego, do kasztelanów³⁹. W przypadku kasztelanów konarskich sieradzkich sądownictwo to miało jednakże charakter wtórny i wskazuje na związek ze starostą, do którego obowiązków należała ochrona porządku publicznego. Sprawy wchodzące w zakres kompetencji kasztelanów konarskich kierowane były do sądów grodzkich. W województwie sieradzkim funkcjonowały 3 takie sądy: w Sieradzu dla powiatów sieradzkiego i szadkowskiego, w Piotrkowie dla powiatu piotrkowskiego oraz w Dobryszycach, a po 1413 r. w Radomsku, dla powiatu radomszczańskiego. Generalną pieczę nad nimi sprawował starosta, w imieniu którego w powiatach sądzili jego liczni zastępcy.

Działalność sądów znalazła odbicie w księgach grodzkich, z których, sieradzkie zachowały się od 1405 r., natomiast piotrkowskie i radomszczańskie, prowadzone od schyłku XIV w., zaginęły. Przedstawione wnioski z konieczności będą więc ograniczone stanem zachowania źródeł, przy czym głównie chodziło tu o zasięg terytorialny uprawnień kasztelana konarskiego sieradzkiego. Większość wzmianek w księgach odnosi się do wsi położonych w powiecie sieradzkim i szadkowskim. Sporadycznie, jako terminy odwoławcze, przewijają się sprawy dotyczące zabójstw popełnianych we wsiach powiatu radomszczań-

³⁸ *Ibidem*, nr 1962, 2034; cz. 2, nr 5645; AGAD, KZŁ, ks. 4, k. 16; AGAD, Księgi ziemskie sieradzkie (dalej: KZS), ks. 2, k. 24 i n.

³⁹ Kompetencje kasztelanów z Sieradzkiego w tym zakresie w świetle źródeł z początku XV w. przedstawiają się szczerkowo. Zaledwie pojedyncze noty w księgach ziemskich odsyłały sprawy *pro capite ad iudicium castellani*. Pozew sformułowany bardzo lakonicznie (np. „[...] *ex parte domini Spiczimiriensis ac castellanie ipsius super mediam marcam homicidii ad ipsum spectantis* [...]” — AGAD, KZS, ks. 3, k. 162) nie pozwala na określenie zakresu przedmiotowego tego sądownictwa. Jedynie w odniesieniu do kasztelana sieradzkiego zachowała się informacja o jego jurysdykcji „*pro capite liberi*” — *ibidem*, ks. 10, k. 103v.

skiego. Ponieważ jednak w grodzie ostrzeszowskim w latach 1433—1437 wśród asesorów sądu zasiadał również Maciej z Pągowa, zastępca kasztelana konarskiego sieradzkiego, Dobiegniewa z Kamionaczy⁴⁰ — możemy przyjąć, iż kompetencje tego kasztelana rozciągały się na całe województwo sieradzkie, z ziemią wieluńską włącznie.

Zakres podmiotowy sądownictwa kasztelanów konarskich sieradzkich ograniczał się w zasadzie do spraw związanych z zabójstwem kobiet. Pociągali oni przed sąd tych wszystkich, którzy nie dopełnili obowiązku ścigania zabójcy lub przynajmniej pogoni, i dopuścili tym samym do ucieczki sprawcy, uniemożliwiając wymierzenie mu kary. Pozywane były całe wsie lub miasta, bez względu na ich przynależność własnościową. Jurysdykcja ta stanowiła relikwyt odpowiedzialności zbiorowej, którą statuty Kazimierza Wielkiego usiłowały znieść, zabraniając kasztelanom pozywania z urzędu, bez powodu⁴¹. Opór przeciwko takim praktykom kasztelanów konarskich podnieśli jedynie chłopci wsi biskupstwa kujawskiego, mając poparcie właścicieli, znających prawo bez wątpienia biegle. Sprawa oparła się aż o sąd specjalny, powołany przez Władysława Jagiełłę i złożony z najwyższych dostojników kościelnych i świeckich w Koronie, decyzją których kary za zabójstwa kobiet w dobrach biskupich należeć miały odąd do ich właścicieli⁴².

Poza ściganiem przestępstw, kiedy sprawcy byli nie znani i nikt z krewnych nie upominał się o główszczyznę po zabitej, kasztelan konarski pośredniczył w sprawach, w których powód występował z oskarżenia prywatnego. Kiedy w 1447 r. Elżbieta, wdowa po Filipie z Gawłowic, zgłosiła zabójstwo córki dokonane w jej domu, „[...] *dominus conariensis coram iudicio protestatus est et ad librum inscribere postulavit [...]*”, z urzędu zaś kasztelan konarski wystąpił przeciwko mieszczaninowi ze Stawu, oskarżając go o spowodowanie śmierci żony⁴³. Ponadto kasztelan rościł sobie pretensje do pobierania kar za zabójstwa dzieci, zarówno wtedy, gdy sprawca był nie znany, jak i w przypadku stawiania w stan oskarżenia konkretnych osób. W roku 1426 na przykład przed kasztelanem stanęła chłopka z Prusinowic, oskarżona o pozbawienie życia swego dziecka. Zakres spraw, których ściganiem zajmował się kasztelan konarski, jest analogiczny,

⁴⁰ AGAD, Księgi grodzkie sieradzkie (dalej: KGS), ks. 5, s. 359; ks. 9, s. 207, 333; AGAD, Księgi grodzkie ostrzeszowskie, ks. 1, k. 59, 91, 92v.

⁴¹ AGAD, KGS, ks. 3, s. 62; ks. 5, s. 156, 274, 295, 301, 359, 377, 378, 415, 544, 689, 690, 740, 768, 924; ks. 6, s. 415; ks. 7, s. 99; ks. 9, s. 207, 225, 240, 250, 333; ks. 10, s. 494, 516, 1113, 1127; por. S. Kutrzeba, *Mężobójstwo w prawie polskim XIV—XV w.*, Kraków 1907, s. 22; J. Rafacz, *Dawne polskie prawo karne*, Warszawa 1932, s. 17.

⁴² KDP, t. 2, nr 370.

⁴³ AGAD, KGS, ks. 9, s. 278; AGAD, KZS, ks. 5, k. 10.

jak na Mazowszu, gdzie do kasztelanów należało prowadzenie z urzędu dochodzenia w sprawach o dzieciobójstwa oraz zabójstwa, a także pobieranie główszczyzny za zabójstwa „pustych głów”⁴⁴.

Warto tutaj przypomnieć, iż istniała zbieżność kompetencji starostów i kasztelanów konarskich w zakresie osobowym. W Sieradzkim już w końcu XIV w. w laudach sejmikowych żądano ograniczenia sądownictwa starosty do 4 artykułów, wśród których znajdował się również ten o ściganiu przestępstw z gatunku *oppressio feminarum*. Kasztelan przeprowadzając egzekucję kar korzystał prawdopodobnie z aparatu policyjnego grodu. Na posiłkowanie się służbą grodzką w podobnych przypadkach wskazuje podjęta przez szlachtę łęczycką i mazowiecką w Łąkoszynie w 1424 r. uchwała, w której zezwolono odtąd sędziom ciążyć „non requirendo auctoritatem a castro, sed ex eorum potestate”⁴⁵. Kasztelan również dysponował własną służbą, czyli komornikami, którzy w jego imieniu zasiadali w sądzie i pobierali kary; należał do nich wspomniany w źródłach Dersław z Osowej, komornik Dobiegniewa z Kamionacza. W tym charakterze angażowana była także najbliższa rodzina, o czym świadczy wystąpienie Andrzeja, syna wspomnianego Dobiegniewa, „pro capite mulieris”⁴⁶.

Celem wnoszonego oskarżenia było zasądzenie kary, dające kasztelanowi konarskiemu prawo do administracyjnego jej ściągnięcia („[...] quod caput feminea ad ipsius dignitatem spectat [...]”). Nosiła ona nazwę *pena regalis* lub *pena puella* i wynosiła 10 grzywien. Kasztelan nie otrzymał jej w całości, gdyż — jak wynika z notatki z 1448 r. — aż 7 grzywien pobierał starosta. Ta suma albo była przelewana w całości na rzecz skarbu, albo też starosta dzielił się nią z królem⁴⁷.

Naruszenie miru specjalnego, jakim otaczano kobiety, groziło w Małopolsce obok główszczyzny dodatkową karą, zwaną ruszycą. Była ona znana także w Sieradzkim, skoro w 1370 r. pobrał ją ochmistrz królowej Jadwigi żagańskiej od biskupa kujawskiego i mieszkańców przedmieścia wolborskiego. Nie można jej identyfikować z karą, której ściąganiem zajmował się kasztelan konarski. Świadczy

⁴⁴ AGAD, KGS, ks. 5, s. 444; ks. 9, s. 278; por. S. Borowski, *Ściganie przestępstw z urzędu w średniowiecznym prawie polskim*, Warszawa 1933, s. 31, 46.

⁴⁵ A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie. Początek ich i rozwój aż do ustalenia się udziału posłów ziemskich w ustawodawstwie sejmu walnego. 1374—1505. Dodatki. Lauda i uchwały wieców sądowych i sejmików ziemskich oraz sejmów prowincjonalnych i innych*, Warszawa 1895, s. III, nr 1; *Uchwały łękoszyńskie przez Mazowszan wspólnie z Łęczyczanami względem stosunków ziemsko-sąsiednich ułożone w roku 1424 lub 1426*, [w:] *Starodawne prawa...*, t. 1, Warszawa 1856, art. 29, s. 292—296.

⁴⁶ AGAD, KGS, ks. 4, s. 104; ks. 5, s. 185.

⁴⁷ *Ibidem*, ks. 5, s. 544; ks. 9, s. 225, 648.

o tym nie tylko różnica w nazwach, ale przede wszystkim fakt przypisywania ruszyca królowej, zaś *pena puelle „ad dominum nostrum Regem pertineret”*⁴⁸. Ruszyca została zniesiona przez Kazimierza Jagiełłończyka w 1448 r., podczas gdy kasztelan konarski sieradzki swoją karę ścigał jeszcze w 1453 r. Jest to wszakże ostatnia wiadomość w tej sprawie. Kres odnośnym kompetencjom kasztelańskim położyły przywileje nieszawskie. Tekst statutów sieradzkich jako jedyny zawiera postanowienie, że główszczyzna za zabitą chłopkę ma należeć do pana, a nie powinna być płacona komu innemu. Źródło nie wymienia innego odbiorcy tej kary, ale chodzi prawdopodobnie o kasztelana konarskiego sieradzkiego. W związku z tym zanika udział kasztelana konarskiego w posiedzeniach sądu w grodzie sieradzkim⁴⁹.

Całość materiału źródłowego odnośnie do kompetencji kasztelanów konarskich sieradzkich znajduje się w księgach grodzkich sieradzkich. Brak takich ksiąg dla Łęczyckiego uniemożliwia przeprowadzenie badań nad prerogatywami kasztelanów konarskich łęczyckich; informacji na ten temat nie znajdujemy zresztą także w innych źródłach. Wydaje się jednak, iż nie mieli oni takich uprawnień jak w Sieradzkim. Na brak funkcji sądowych kasztelanów konarskich łęczyckich pośrednio⁵⁰ wskazywać może odmienny rodzaj uposażenia urzędu. W początkach XV w. stanowił je czynsz ze wsi Kurowice i Dalków w powiecie brzezińskim oraz ze wsi Rąbień i Wierszanowice w powiecie łęczyckim. Powikłane stosunki własnościowe, w związku z zamianą w 1419 r. Rąbienia i Wierszanowic — należących dotychczas do kapituły krakowskiej — na Wiskitno i Pałczew, oraz uchylanie się od opłat, zarówno dawnych, jak i nowych właścicieli, wywoływały rozliczne komplikacje w ściąganiu czynszu. Dopiero ugoda Stanisława z Byczyny, kasztelana konarskiego łęczyckiego, z kapitułą w 1425 r. „*pro quodam censu spectantem super dignitatem Castellatum seu Tribunatum alias Konarszkye*” przeniosła obciążenia ze wsi Rąbień i Wierszanowice na Wiskitno, ustalając je w wysokości 4,5 grosza z łanu. Według Długosza w tych 3 wsiach, to jest: Kurowicach, Dalkowie i Wiskitnie, było łącznie 39 łanów, co przynosiło w sumie 175,5 grosza rocznego

⁴⁸ KDP, t. 2, nr 370.

⁴⁹ AGAD, KGS, ks. 10, s. 1113, 1127; Rafacz, *op. cit.*, s. 48; Kutrzeba, *op. cit.*, s. 79. W latach 1454—1457 (AGAD, KGS, ks. 11) nie stwierdzono obecności kasztelana konarskiego sieradzkiego w sądzie grodzkim sieradzkim.

⁵⁰ Sprawy o zabójstwo, m. in. kobiet, wpływały do starosty. Z tej racji pobierał on bliżej nie określone kary. Nie miał jednak pełnego rozeznania, co do zakresu swych obowiązków w tej materii, skoro odsyłał je często do wiecu. Kasztelan łęczycki również zgłaszał roszczenia do główszczyzny, ale sprawy te z reguły uchylano — por. KSŁ, cz. 1, nr 2421, 2669; cz. 2, nr 3514, 3697, 6078, 6135.

dochodu⁵¹. Znacznie trudniej obliczyć uposażenie kasztelanów konarskich sieradzkich, które zależało od wielu czynników, między innymi od liczby wniesionych spraw, sprawnej działalności sądu, itd. Warto odnotować, iż Jasiek z Włynia w ciągu 9 lat swego urzędowania wniósł 4 oskarżenia, Dobiegniew z Kamionacza w okresie 8 lat 26 spraw, a Jakub z Widawy w ciągu 12 lat występował z oskarżeniem 13 razy.

Interesująco przedstawia się obsada personalna kasztelanii konarskich. Do połowy XV w. urząd ten otrzymywali ludzie nie pełniący dotąd żadnych godności. Nie stanowił on również szczebla do dalszej kariery. Ostatnie miejsca w senacie, przysługujące konarskim, świadczą o niewielkim znaczeniu tych urzędników, nie tak dawno przecież podniesionych do rangi kasztelańskiej; zbyt żywa była jeszcze pamięć o ich proveniencji. Toteż zostawali nimi tylko członkowie pomniejszych rodów, podczas gdy synowie rodzin znacznieszych wprawdzie rozpoczynali karierę od najniższych urzędów: podkoniuszego, podczaszego, łowczego mniejszego, ale takich które mając tradycją ustalone miejsce w hierarchii, dawały szansę awansu nawet do najwyższych godności w województwie.

Pierwszy w Łęczyckiem kasztelan konarski, jakiego znamy, Stanisław Swędowic, wywodził się z rodu Szeligów. Posiadłości jego rozsiępane były w obu województwach, mienił się dziedzicem Bronna, Byczyny, Kosowa i Bogucic. Wsie te nie należały jednak do niego w całości. W Bronnie w końcu XIV w. siedziało 5 współwłaścicieli, z których Swandenicus mógł być ojcem Stanisława, sądząc po patronimiku, jaki ten nosił. Byczyna natomiast podzieloną była między niego, dwóch jego braci i dwóch innych właścicieli. Podobnie przedstawiała się sytuacja w Kosowie i Bogucicach. Prawdopodobnie w części należał do Stanisława Swędów, jak wynika z procesu, który wytoczyli mu w 1386 r. Mikołaj i Racibor z Koźła. W 1416 r. wspólnie z bratankiem Wawrzyńcem Stanisław uzyskał połowę Swędzieniewic od brata, Jana. Liczne procesy sądowe, prowadzone niezbyt szczęśliwie, pozbawiły kasztelana konarskiego części majątku. Wskutek nie zwróconego długu stracił — jako poręczyciel — swoją część we Wróblewie. Nie wiadomo, jakimi wyrokami zakończyły się jego spory o działy w Rąkczyni i Abramowicach⁵². Niepodjęcie akcji komasacyjnej pozwala przy-

⁵¹ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej ś. Wacława*, wyd. F. Piekoński, cz. 1, Kraków 1874, nr 586, 587; AGAD, KZŁ, ks. 7, k. 183, 213, 256, 291v; ks. 8, k. 70; ks. 11, k. 405, 603v; J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis*, t. 1, [w:] *Opera omnia*, [ed.] A. Przezdziecki, t. 7, Cracoviae 1863, s. 287—288.

⁵² KSE, cz. 1, nr 238, 875, 2034, 2133, 2176, 2177, 3928, 4000; cz. 2, nr 5645; AGAD, KZS, ks. 5, k. 66, 162; *Zapiski herbowe z dawnych ksiąg ziemskich przechowywanych*

jąc, że 40-letni okres urzędowania nie przyniósł mu większych dochodów, które mógłby obrócić na ten cel.

Niewiele informacji mamy o kolejnym kasztelanie konarskim łączyckim, Piotrze zwanym Gęsią, właścicielu dużej wsi Wojciechowice w powiecie łączyckim. Objął on swój urząd niedługo przed 8 czerwca 1428 r., a już w kwietniu 1430 r. wystąpił z tym tytułem Paszek z Gosławic⁵³, związany wcześniej z dworem arcybiskupim Mikołaja Trąby. Pełniąc tam funkcję marszałka dał się on poznać jako zdolny dyplomata i posłował często pomiędzy królem, arcybiskupem i kapitułą gnieźnieńską. Docenili oni zasługi Paszka; kapituła powierzyła mu zarząd tenuty sędziejowickiej, arcybiskup oddał burgrabiostwo łowickie, natomiast dzięki nominacji królewskiej na kasztelana konarskiego wszedł on w poczet urzędników ziemskich łączyckiego. Jednakże nie z racji pełnionej funkcji, a raczej ze względu na całokształt swej działalności jako jedyny spośród kasztelanów konarskich obu ziem znalazł się Paszek na listach świadków dokumentów królewskich, uczestnicząc w ważnych wydarzeniach politycznych w latach 1433—1434⁵⁴.

Paszko z Gosławic pochodził z zasłużonego wobec ostatnich Piastów rodu Doliwów. Dziedziczył w Gosławicach i Woli Gosławskiej, leżących w powiecie orłowskim; nie był jednak ich jedynym właścicielem, bowiem na Woli Gosławskiej na przykład jego siostra miała zapisane 300 grzywien jako wiano. Należała do niego ponadto dziedzina w Łętkowicach. Zasoby majątkowe Paszka wzbogaciła wieś Piotrów, którą wyprocesowała po bracie jego żona, Helena, powołując się na prawo bliższości⁵⁵.

Podobnie jak w łączyckim, również w Sieradzkiem rotacja na urzędzie kasztelana konarskiego nie następowała często. Pełniący tę funkcję Dominik z Businy był prawdopodobnie współrodowcem Grzymalitów, na początku XV w. bowiem kompleks majątkowy z ośrodkiem w Businie należał do tego rodu. Wysunięcie jednego z jego członków na kasztelaniego konarską było przejawem popierania przez Ludwika Węgierskiego Grzymalitów, zasłużonych dla dworu andegaweńskiego. W latach 1377—1382 osiągnęli oni wiele wpływowych stanowisk w Królestwie. Szczególna łaska, jaką cieszył się ten ród, pozwoliła Busińskim zgromadzić spory majątek, w skład którego, poza Businą, w *Archiwum Radomskim i Warszawskim*, wyd. K. Potkański, „Archiwum Komisji Historycznej” 1886, t. 3, nr 4.

⁵³ AGAD, KZŁ, ks. 9, k. 59v, 172v, 308v.

⁵⁴ *Akta unii...*, nr 58, 60; *Volumina Legum*, t. 1, St. Peterburg 1859, s. 42; *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, ed. B. Ulanowski, t. 1—2, Kraków 1894—1902; t. 1, nr 1699, 1583, 1584, 1609; t. 2, nr 186, 380, 381.

⁵⁵ AGAD, KZŁ, ks. 11, k. 383, 542; AGAD, KGS, ks. 7, s. 75; Piotrowski, *Dostojnicy...*, s. 82.

wchodziły: Nowa Wieś, Lipki, Borki, Krępa, Lekaszyn, Dąbrówka oraz działy we wsiach: Siedlec, Będków i Wieszczyce. Ponadto posiadali oni 4 wsie w Sandomierskiem⁵⁶. Przegrana Grzymalitów w wojnie domowej w czasie bezkrólestwa po Ludwiku wytrąciła im — być może — ten urząd z rąk.

Począwszy od lat dziewięćdziesiątych XIV w. kasztelanowie konarscy⁵⁷ w trzech kolejnych pokoleniach wywodzili się z rodu Kopaczów, który w Sieradzkim używał proklamacji Skrzydło. Wojciech zwany Bolaczek, sprawujący swój urząd w latach 1391—1408, nie był nigdy wymieniony w źródłach z *patrimonium*, nie przeprowadzał też transakcji ziemią, w związku z czym jego stan majątkowy nie jest znany⁵⁸. Jego następca, Jan z Włynia, posiadał znaczne dobra, w skład których wchodziły następujące wsie: Włyn, Duszniki, Świątniki, część Małkowa oraz połowa Kobylników i Góry. Kompleks ten rozpadł się po jego śmierci, gdyż podzielony został pomiędzy 5 synów, z których żaden

⁵⁶ W. Moszczeńska, *Rola polityczna rycerstwa wielkopolskiego w czasie bezkrólestwa po Ludwiku W.*, „Przegląd Historyczny” 1925, t. 25, s. 93; Zajączkowski, *Wielowioskowa...*, s. 38.

⁵⁷ W tym miejscu należy podjąć problem kasztelanii konarskiej sieradzkiej Mikołaja Sulimy, ojca Zawiszy Czarnego, jak to przyjmuje się w literaturze przedmiotu (H. Polaczkówna, *Księga bracka św. Krzysztofa na Arlbergu w Tyrolu*, MH 1931, R. 10, s. 126; S. M. Kuczyński, *Rzeczywistość historyczna w „Krzyżakach” Henryka Sienkiewicza*, Warszawa 1967, s. 109, 182; E. Małczyńska, *Farurej Jan z Garbowa*, Polski słownik biograficzny, t. 6, Kraków 1948, s. 375 — pisze o kasztelanie sieradzkim) powołując się na A. Bonieckiego (*Herbarz polski*, t. 5, Warszawa 1902, s. 366), który określał czas jego urzędowania na lata 1388—1391. Źródła milczą w tej sprawie, nie licząc problematycznej wzmianki w najstarszych księgach ziemskich krakowskich, gdzie pod datą 30 IX 1400 r. występuje „*Dorothea relicta Nicolai de Grodzina Castellani Conarsky*” (*Starodawne prawa...*, t. 2, nr 672). Jak wynika z dołączonego do pracy spisu kasztelanów, brak jest miejsca na tej liście dla Mikołaja, nie tylko zresztą w czasie podanym przez Bonieckiego, i to zarówno w Sieradzkim, jak i Łęczyckim. Z tego, co wiemy o Sulimczyku Mikołaju, nie posiadał on żadnych włości w Sieradzkim, przez co nie spełniał warunku potrzebnego do objęcia godności w tej ziemi. Pisał się on „*de Grodzina*” i „*de Conary*”, co stanowić może klucz do rozwiązania tej zagadki (*Antiquissimi libri iudicialis terrae Cracoviensis*, ed. B. Ulanowski, [w:] *Starodawne prawa...*, t. 8, Kraków 1884—1886, nr 46, 81, 126, 3947, uwagi po nr 4244, 4354). Warto jeszcze odnotować, iż w 1390 r. występuje „*Micko de Grodzina*”, lecz bez żadnego tytułu, zaś jego żona kilkakrotnie stawała przed sądem w Krakowie jako „*relicta Nicolai*” lub matka Zawiszy, Jana i Piotra (*ibidem*, nr 5483, 6383, 7201, 8189, uwagi po nr 6416, 7554, 8291), lecz tylko w jednym wyżej wspomnianym, przypadku jako b. kasztelanowa konarska.

⁵⁸ KŚL, cz. 2, nr 3659; AGAD, KGS, ks. 1, s. 169; *Nie znane zapiski heraldyczne średniowieczne polskie, głównie sieradzkie*, wyd. S. Łaguna, [w:] *Pisma Stosława Łaguny*, Warszawa 1915, s. 466.

nie piastował nigdy urzędu⁵⁹. Współklejnotnik i bliski sąsiad Jana, Dobięgniew z Kamionaczy, posiadał prawdopodobnie jedynie Komionacz. O jego kłopotach finansowych i niedużym majątku świadczy zastawienie synowi za 20 grzywnien pól, ogrodów i łąk w tej wsi oraz zobowiązanie, że jej połowa będzie należeć do niego, bez wyszczególniania innych posiadłości. Druga część Kamionacza miała przypaść synowi Andrzejowi⁶⁰.

Po Dobięgniewie nominację na kasztelana konarskiego sieradzkiego uzyskał Jakub z Widawy z rodu Awdańców, syn Piotra, sędziego sieradzkiego. Rodzina Widawskich skupiała w tym czasie w swych rękach dość intratne synekury. Zarówno bowiem urząd sędziego, jak i podkomorzego, na których zasiadali ojciec Jakuba i jego stryj, Jakub z Rogoźna i Widawy, przynosiły znaczne dochody z opłat sądowych. W osiągnięciu godności kasztelana konarskiego pomogła Jakubowi pozycja i poważanie, jakim cieszył się jego ojciec nawet na dworze królewskim, skoro Władysław Jagiełło powołał go w skład sądu, mającego rozstrzygnąć delikatną sprawę rzuconej na królową Zofię potwarzy o niewierność. Według aktu podziału z 1444 r. Jakub uzyskał prawem dziedzicznym część miasta Widawy, połowę Chociwia oraz wsię: Zawady i Rudę⁶¹.

W XIV—XV w. w Łęczyckiem i Sieradzkim utworzone zostały nowe urzędy kasztelańskie, które na stałe weszły do hierarchii urzędniczej obu ziem i przetrwały bez zmian do końca Rzeczypospolitej. Powstały one na fali szczególnie żywego w Wielkopolsce procesu pojawiania się wielu nowych tytułów kasztelańskich. Władca podejmował decyzję o utworzeniu nowej kasztelanii mając na uwadze zwiększone funkcje wojskowo-administracyjne państwa w określonej sytuacji polityczno-społecznej, co można odnieść między innymi do genezy kasztelanii brzezińskiej i inowłodzkiej. Nie bez znaczenia było również dążenie rycerstwa łęczyckiego, coraz liczniej reprezentowanego u boku króla, do zniwelowania dysproporcji między liczbą kasztelanii w Łęczyckiem i Sieradzkim. Przekształcenie konarskiego w kasztelana konarskiego wzbogaciło hierarchię urzędniczą obu ziem o jeszcze jedno dostojęństwo. Ewolucja ta przebiegała w sprzyjającym

⁵⁹ AGAD, KZS, ks. 4, k. 10; AGAD, Księgi ziemskie szadkowskie, ks. 2, s. 57; *Nie znane zapiski heraldyczne...*, s. 354; Zajączkowski, *Wielowioskowa...*, s. 48.

⁶⁰ AGAD, KGS, ks. 5, s. 118, 571; ks. 9, s. 313; AGAD, KZS, ks. 9, k. 181v. Część zwana Borzykowa, leżąca „*intro granicies villarum*” Osowej, Zerostawic i Kowali, stanowiła posag żony jego syna, Dobiesława — por. AGAD, KGS, ks. 5, s. 211.

⁶¹ AGAD, KZS, ks. 10, k. 64; ks. 11, k. 324; KGS, ks. 8, s. 254—256; Długosz, *Historiae...*, t. 4, s. 436; Zajączkowski, *Wielowioskowa...*, s. 30.

klimacie ostatniej ćwierci XIV w., gdy wygasła dynastia piastowska, a nowi władcy, zabiegając o poparcie społeczeństwa dla własnych planów, akceptowali ruch samorządowy szlachty.

Początkowo znaczenie nowych, powstałych w XIV w., urzędów było niewielkie, a zasiadający na nich ludzie nie uczestniczyli w radzie królewskiej. Jednak od końca XV w. urzędy te stały się godnościami senatorskimi, a ich porządek hierarchiczny odpowiadał chronologii pojawiania się. W Łęczyckiem, po kasztelanie łęczyckim zajął miejsce brzeziński, po nim kazimierski, którego zastąpił później inowłodzki; ostatnie miejsce przypadło konarskiemu — tak samo jak w Sieradzkim. Można też mówić o okresie adaptacji nowego urzędu do istniejącej już hierarchii. W okresie tym ustalało się jego miejsce i — w związku z tym — tryb awansów. Kasztelan brzeziński dopiero od początków XV w. miał otwartą drogę do osiągnięcia kasztelanii łęczyckiej lub urzędu wojewody i od tego czasu godność ta stała się atrakcyjna dla rodzin, odgrywających większą rolę polityczną. Kasztelanowie kazimierscy pozostawali poza praktyką awansów, osiągając swój urząd bez wstępnych szczebli i nie wspinając się wyżej; dopięli tego natomiast ich kontynuatorzy na kasztelanii inowłodzkiej. Również dla kasztelanów konarskich obu ziem droga do awansów była zamknięta, a starszeństwo ich urzędów ustaliło się dopiero w drugiej połowie XV w. W związku z tym w pierwszej połowie tego stulecia kasztelanie kazimierską i obie konarskie obsadzali ludzie z rodów mniej znaczących, których ambicje wystarczająco zaspokajało przewodniczenie ogółowi szlachty danej ziemi na wiecach czy sejmikach.

ANEKS

KASZTELANOWIE BRZEZIŃSCY

1. PIOTR „*de Pomczouuicz*”: 18 VII 1332 (KDP, t. 2, nr 254). Dnia 24 VI 1345 r. wspomniany jest już jako zmarły (KDP, t. 2, nr 494).
2. ICEK ze Śliwnik: 1355—12 VI 1370 (Bieniak, *Wielkopolska ...*, s. 119; KDW, nr 1634). Następnie sędzia łęczycki — 20 II 1374 (KDP, t. 2, nr 317).
3. ZAWISZA: 28 VII 1388—13 VII 1389 (PKŁ, cz. 1, nr 909, 1308).
4. JAN: 2 V 1391—18 I 1396 (KSŁ, cz. 1, nr 2060; AGAD, KZŁ, ks. 4, k. 133). Poprzednio podkoni łęczycki — 8 XII 1388 (KSŁ, cz. 1, nr 1090).
5. JAKUSZ LISEK z Orłowa: 1 III 1397—26 XI 1411 (KSŁ, cz. 2, nr 328; AGAD, KZO, ks. 2 A, k. 111). Poprzednio podkoni łęczycki — 2 I 1397 (AGAD, KZŁ, ks. 4, k. 155v).
6. MARCIN z Łubnicy: 12 IV 1412—16 II 1418 (AGAD, KZŁ, ks. 5, k. 207v; ks. 6, k. 257v). Poprzednio łowczy mniejszy łęczycki — 22 III 1412 (AGAD, KZŁ,

ks. 5, k. 204v); następnie wojewoda — 17 IV 1425 (AGAD, KZŁ, ks. 7, k. 294v).

7. MACIEJ z Bielaw: 18 X 1418—17 IV 1436 (AGAD, KZŁ, ks. 6, k. 339v; ks. 10, k. 540v). Następnie kasztelan łączycki — 25 IX 1436 (AGAD, KZŁ, ks. 11, k. 110v).

8. STEFAN z Chodowa: 25 IX 1436—15 I 1454 (AGAD, KZŁ, ks. 11, k. 113; ks. 13, k. 105v). Poprzednio podczaszy łączycki — 7 III 1430 (AGAD, KZŁ, ks. 9, k. 278).

KASZTELANOWIE KAZIMIERSCY

1. TOMISŁAW: 28 V 1354—18 I 1360 (KDW, nr 1323; ZDM, cz. 1, nr 94).

2. KLEMENS z Chodowa: 14 XII 1374—3 III 1406 (KDW, nr 1711; AGAD, KZŁ, ks. 4, k. 496v).

3. DAĆBÓG z Jackowic: 4 I 1407—4 III 1438 (AGAD, KZŁ, ks. 4, k. 549v; ks. 11, k. 270v).

KASZTELAN INOWŁODZKI

1. PIOTR ze Strykowa: 25 VI 1438—11 VII 1468 (AGAD, KZŁ, ks. 2, k. 154v; ks. 13 k. 193). Poprzednio cześnik łączycki — 13 V 1438 (AGAD, KZB, ks. 1—2, k. 248v).

KASZTELANOWIE KONARSCY ŁĘCZYCCY

1. STANISŁAW z Bogucic: 11 XII 1386—29 VII 1427 (KŚŁ, cz. 1, nr 238; AGAD, KZSz., ks. 3, s. 276).

2. PIOTR z Wojciechowic: 8 VI 1428—8 VI 1429 (AGAD, KZŁ, ks. 9, k. 59v, 308v).

3. PASZEK z Gosławic: 4 IV 1430—10 VII 1456 (AGAD, KZŁ, ks. 9, k. 172v; KDP, t. 1, nr 126).

KASZTELANOWIE KONARSCY SIERADZCY

1. DOMINIK z Businy: 21 V 1377—11 IV 1390 (AGAD, MK, ks. 82, k. 54—54v).

2. WOJCIECH (Albert): 14 II 1391—2 IV 1408 (KŚŁ, cz. 2, nr 3659; AGAD, KGS, ks. 1, s. 169).

3. JAŚKO z Włynia: 6 III 1410—27 X 1422 (AGAD, KZS, ks. 4, ks. 13; KZSz., ks. 2, s. 57).

4. DOBIEGNIEW z Kamionacza: 28 VIII 1424—24 XI 1432 (AGAD, KZS, ks. 9, k. 13; KGS, ks. 9, s. 313).

5. JAKUB z Widawy: 12 XII 1435—5 XI 1453 (AGAD, KZS, ks. 10, k. 64; KGS, ks. 10, s. 1127).

Алиция Шымчакова

НОВЫЕ КАСТЕЛЯНСКИЕ ВЕДОМСТВА В ЛЕНЧИЦКОМ И СЕРАДСКОМ
(XIV—XV в.)

В XIV—XV в. в Ленчицком и Серадском сформировались новые кастелянские ведомства, которые прочно вошли в чиновничью иерархию обеих земель и продержались до конца Речи Посполитой. Число достоинств Ленчицкой Земли увеличилось на ведомство бжезинского кастеляна, о котором первый раз упоминалось в 1332 г., а также казимерского, известного с 1354 г. Тем самым равным стало число кастелянов на обеих землях, что имело большое значение в следствие растущего участия представителей рыцарских кругов при короле. Создание бжезинского кастелянства было связано с необходимостью улучшения работы администрации и усилением обороноспособности в случае воен с Крестоносцами. Кроме влиятельных военных функции могли решить вопрос о перемещении в 1438 г. кастеляна из Казимежа в Иновлодз, хозяйственный центр королевского имущества, в котором крепостной замок был на страже безопасности юго-восточных ленчицких границ.

Инному генезису придерживаются ленчицкий и серадский конарские кастеляны. Ведомства эти возникли в результате преобразования давних конарских (*agasones*) чиновников, которые очень рано лишились своих функций и увеличили круг титулярных придворных сановников. Название *agasones* исчезает из источников в начале XIV в., а уже во второй его половине появились конарские кастеляны. Вначале их почетные звания не были установлены и их попеременно называют: *agaso*, *konarsky*, *castellanus conarsky* и только после 1425 г. принимают постоянную латинскую форму: *castellanus conariensis*. Неизвестно когда конарские серадские кастеляны приняли от кастелянов этой земли судоустройство по делам убийств женщин и на этом основании получали как вознаграждение часть штрафа. Такого рода компетенции не имели, видимо, конарские ленчицкие кастеляны, на что указывает, в частности, иного рода оклад, который являлся чиншом. Сначала значение кастелянов XIV-вечного происхождения было небольшим, но уже в конце XV в. они вошли в состав сената. Поэтому в начальном периоде их существования укомплектовывали их кадры людьми из менее выдающихся родов, амбиция которых достаточно удовлетворяла дворянские круги данной земли в руководстве на вече или на сеймиках. Повышение ранга этих ведомств и установление их старшинства в земской иерархии вызвало, что они стали аттракционными также для семей, играющих некоторую роль в политической жизни.